

Prof. Wiesław Komasa  
Akademia Teatralna im. A. Zelwerowicza  
w Warszawie

## **RECENZJA**

### **PRACY DOKTORSKIEJ PANI MGR DOMINIKI LICHY pt.: „Budowanie postaci na podstawie materiałów dokumentalnych w odniesieniu do metody Konstantina Stanisławskiego oraz współczesnych twórców teatralnych i filmowych”**

Pani mgr Dominika Lichy ukończyła Wydział Aktorski Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi w roku 2015 z wynikiem bardzo dobrym i otrzymała tytuł zawodowy - magister sztuki. W czasie studiów trzykrotnie dostała stypendium Rektora, który obok najwyższych średnich ocen z zajęć docenił również dodatkowe działanie studentki na Uczelni i poza nią. Szybko dało się zauważyć pasję, pracowitość i odwagę Pani Lichy, która od 2015 roku szuka swej własnej teatralnej drogi poprzez różnego rodzaju działalność artystyczną. Zagrała już kilkanaście ról teatralnych pracując z różnymi reżyserami w kilku teatrach w Polsce. Występowała gościnnie m.in. w Teatrze im. W. Horzycy w Toruniu, czy w Teatrze im. W. Bogusławskiego w Kaliszu. Zastanawiałem się, dlaczego młoda adeptka sztuki tak szybko zmienia teatry na początku kariery. Po zapoznaniu się jednak z dossier doktorantki zrozumiałem, że jest ona otwarta na poszukiwania eksperymentalne, które otwierają i poszerzają wiedzę na temat pracy teatralnej. Podoba mi się, że pani mgr chciała te eksperymentalne doświadczenia ponazywać po swoim.

Dla kogo to robiła? Oczywiście dla siebie, ale sądzę, że jej dociekliwość w poszukiwaniu metody pracy wynika z pasji i rzetelności. I to na pewno jest jej siłą działania.

Aktorka gra cały czas w teatrze, bierze udział w różnych festiwalach i wydarzeniach kulturalnych takich, jak: Festiwal Czterech Kultur, czy Międzynarodowy Festiwal Sztuki Most w Słubicach.

W kinie też ma już pewne osiągnięcia, o czym świadczy rola w pełnometrażowym filmie „Czułość” w reżyserii Waława Mikłaszewskiego. Film otrzymał wiele nagród na festiwalach filmowych.

Wspomnę tu również o filmie „Kładka” w reżyserii Michała Bartoszewicza, który zdobył cztery festiwalowe nagrody.

Pani mgr Dominika Lichy otrzymała dwukrotnie stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z zakresu upowszechniania kultury i wspierania indywidualnego rozwoju twórców.

W ramach stypendium tworzy cykl wideo - esejów dotyczących życia i twórczości wybranych artystek zaprezentowanych na kanale internetowym YouTube.

Od roku 2021/ 2022 podjęła pracę dydaktyczną w PWSFTviT w Łodzi, gdzie asystowała na zajęciach: sceny klasyczne oraz formy sceniczne prowadzone przez prof. Annę Sarnę-Sniecikowską, która jest promotorem pracy doktorskiej p. Lichy.

Była również asystentką na zajęciach prozy prowadzonych przez starszego wykładowcę Adama Woronowicza.

Asystowała też w latach 2018-2020 w zajęciach formy filmowe, prowadzonych przez prof. Pawła Siedlika, a wcześniej, jak wynika z dossier w latach 2015-2016 w zajęciach sceny klasyczne u prof. Jacka Orłowskiego.

W 2018 i 2019 roku doktorantka podjęła współpracę reżyserską przy etiudach filmowych: „Spotkania” i „Tory” u prof. Pawła Siedlika.

Pani magister bierze czynny udział w egzaminach wstępnych, współpracuje też przy redagowaniu kanału Szkoły Filmowej w Łodzi w serwisie YouTube.

Jest członkiem Związku Aktorów Scen Polskich i członkiem Związku Zawodowego Aktorów Scen Polskich.

Jeszcze będąc studentką Wydziału Aktorskiego asystowała w zajęciach innych profesorów poznając różnorodność metod pracy. Było to niewątpliwie cenne doświadczenie.

**Praca teoretyczna nosi tytuł „Budowanie postaci na podstawie materiałów dokumentalnych w odniesieniu do metody Konstantina Stanisławskiego oraz współczesnych twórców teatralnych i filmowych”.**

Aktorka podaje wybrane role do doktoratu, nad którymi pracowała w latach 2014-2020.

Są to:

-**Karolina Corday** w spektaklu „Marat/Sade” w reżyserii Rudolfa Ziolo  
w Teatrze im. W. Bogusławskiego w Kaliszu,

-**Vicky O’Tarky** w spektakli „Kansas” w reżyserii Mariusza Wierzchowskiego  
w Teatrze im. W. Horzycy w Toruniu,

-**Bronisława Borowska** z filmu dokumentalnego „Poza podejrzeniem”  
w reżyserii M. Kumosińskiej (TVP Historia)

i dodatkowo

-**Europa** z pokazu „Śmierć wędrowniej handlarki. Monolog dla Europy” w reżyserii  
J. Orłowskiego w Teatrze Nowym im. K. Dejmka w Łodzi.

Praca w pierwszej części przypomina osiągnięcia Konstantina Stanisławskiego, wielkiego, teatralnego reformatora i jego metody działania z aktorem. Przywołuje prace Sanforda Meisnera, Uty Hagen i Dawida Mameta, którzy negują technikę i metodę Stanisławskiego. Przedstawienie tej negacji przez autorkę jest interesujące, niemniej jednak nadmierna ilość przypisów dokonanych przez autorkę miejscami nudzi. Są one niewątpliwie starannie wyszukane przez Panią Lichy, ale nie wiem, czy koniecznie aż w takiej ilości.

Druga część pracy teoretycznej jest ciekawym opisem ról teatralnych i filmowych, które powstawały w oparciu o metody wyżej wymienionych już twórców. Były zapewne ciekawym i inspirującym doświadczeniem, z którego aktorka, jak mi się wydaje, coraz odważniej korzysta w pracy na scenie. Dochodzi jednak do wniosku, że atakujący metodę Stanisławskiego często powtarzają reformatora rosyjskiego z przełomu XIX i XX wieku. Wszyscy oni i tak mówią wspólnym głosem o prawdzie, prostocie, uczciwości wypowiedzi wewnętrznej i organiczności działania scenicznego.

Mamet mówi, że „Tekst, to tylko kwestie zapisane na papierze”, a nam studentom końca lat 60. wielka artystka prof. Zofia Jaroszevska często powtarzała: ”Nie graj tekstu, ale graj to, co jest ponad tekstem - emocje”.

Wydaje mi się, że Pani Lichy jest w poszukiwaniu swojej metody, że korzysta z pewnych osiągnięć tych legendarnych artystów, którzy dopracowali się własnych, zróżnicowanych metod w pracy z aktorami w poszukiwaniu postaci.

Z ról, które wymieniła aktorka wrażenie zrobiła na mnie rola w filmie „Poza podejrzeniem” w reż. Marzeny Kumosińskiej. Aktorka była prosta w środkach wyrazu i szczerą. Utożsamiała się z tamtym czasem- dobrze nosiła kostium. Miała klasę. Dobrze też dialogowała. Utrzymywała w sobie jakąś tajemnicę, coś skrywała pod słowami, wzbudzała w widzu zaufanie i sympatię.

Inne postaci, które aktorka zaproponowała do doktoratu były zbudowane precyzyjnie i różnorodne w środkach wyrazu, co już pokazuje świadomość warsztatową młodej aktorki.

Dominika Lichy jest już doświadczona aktorką, mającą w dorobku ciekawe osiągnięcia sceniczne i filmowe. Jest otwarta na nowe poszukiwania aktorskie i dydaktyczne. Ma teoretyczne przygotowanie o zawodzie aktora, które dodaje jej odwagi do indywidualnych poszukiwań i własnej pracy nad sobą. Teatr i aktorstwo to na pewno dwie jej pasje.

Po zapoznaniu się z dossier Pani mgr Dominiki Lichy, po przeczytaniu pracy teoretycznej i obejrzeniu załączonych materiałów z jej rolami popieram wniosek o przyznaniu magister Dominice Lichy tytułu doktora w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne.

Warszawa grudzień 2022 rok



Prof. Wiesław Komasa